Nr. 85.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu“, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków, dnia 19 Marca.

— We Czwartek na *benefis pani Wolskiéj*, **Balladyna**, tragedya w pięciu aktach, Juliusza Słowackiego. Obsada następująca: Balladyna p. Hoffmann, Alina p. Baumann, Matka, pani Wolska, Goplana, p. Bendówna, Skierka, panna Urbanowicz, Chochlik, panna Kwiecińska, Druchna, pani Dworzak, Kirker p. Zboiński, v. Kostryn p. Ładnowski Bol., Król Popiel, p. Zamojski, Grabiec p. Benda, Filon p. Skąpski, Graton p. Holtzman, Kanclerz pan Al. Ładnowski itd. itd.

— *Konkurs sceniczny hr. Łubieńskiego i Zarządu.* Zanim ogłoszonem zostanie sprawozdanie komisyi konkursowéj, które właśnie wyznaczony referent przygotowuje, podajemy tu szczegóły o ostatniem posiedzeniu komisyi i dajemy do wiadomości ostateczny skutek konkursu. Przerwa między przedostatniem a ostatniem posiedzeniem komisyi, tem się tłomaczy, iż nie poprzestano na czytaniu w pełnéj komisyi sztuk nadesłanych, lecz dla lepszego zbadania rzeczy, pojedynczy członkowie brali do domu sztuki i odczytywali je każdy z osobna. Skoro tylko *Zarząd* zawiadomionym został, że praca ta już jest ukończoną, zwołał ostatnie posiedzenie komisyi w sobotę 16go Marca o godzinie 2iej po południu. Obecnymi byli pp. Estreicher, Tarnowski, Kłobukowski, Wojciechowski, Ładnowski Bol., Szujski, Richter, Koźmian. Wywiązała się krótka dyskusya nad wartością czterech sztuk między któremi rozstrzygać miano: *Przeor Paulinów*, dramat historyczny w pięciu aktach, wierszem. *Pozytywni*, komedya w czterech aktach, prozą, *Protegowani i Protegujący*, komedya w trzech aktach, prozą, *Skarby i Upiory* czyli *Krakowiacy i Górale, część III*, komedya ludowa ze śpiewami. Następnie przystąpiono do tajnego głosowania w celu wyznaczenia pierwszéj nagrody w kwocie 400 złr. Głosujących było ośmiu a w razie równości głosów, rozstrzygać miał p. Koźmian. Komedya *Pozytywni* otrzymała pięć głosów, a dramat *Przeor Paulinów* trzy, tym sposobem pierwszą nagrodę otrzymała komedya *Pozytywni*. Przy otwarciu dołączonéj do niéj koperty, okazało się, iż autorem jest p. Józef Narzymski, autor *Epidemii*, w zeszłym roku uwieńczonéj. Przystąpiono daléj do głosowania nad drugą nagrodą w kwocie 200 złr. *Skarby i Upiory* czyli *Krakowiacy i Górale, część III* otrzymały sześć głosów a *Przeor Paulinów* dwa, tymsposobem drugą nagrodę otrzymała komedya ludowa ze śpiewami *Skarby i Upiory* czyli *Krakowiacy i Górale* część III. Przy otwarciu dołączonéj koperty, okazało się, że jéj autorem jest p. Aleksander Ładnowski, artysta sceny krakowskiéj. W końcu przystąpiono do głosowania nad sztukami, które miały być zalecone komisyi doradczéj. Jednogłośnie przekazano *Przeora Paulinów*, zaś pięciu głosami, przeciw trzem, komedyą *Protegowani i Protegujący*. Postanowiono następnie, tak jak w zeszłym roku ogłosić w dziennikach obszerne sprawozdanie o pracach komisyi konkursowéj. Pan Estreicher zabrał jeszcze głos i postawił ewentualnie na przyszłość następujące wnioski.

1) Aby na przyszłość rozsyłano sztuki nie z 1szym stycznia, lecz w miarę, jak będą dostarczane choćby w grudniu, a tymsposobem przyspieszy się rozstrzygnięcie konkursu.

2) Aby oznaczyć termin, że nikt dłużéj sztuki jak dwa dni trzymać nie powinien i odsyłać do Dyrektora teatru.

3) Aby zasadę przyjąć, iż starać się należy, aby do 15go lutego rozstrzygnięto.

Na to p. Koźmian oświadczył, iż w zasadzie zgadza się zupełnie z temi wnioskami, a z swojéj strony zamierza postawić wniosek, aby nagrody nadal nie były dawane bezwzględnie, ale jedynie jeżeli sztuki na nie zasługiwać będą, a to dla nadania powagi konkursowi. Wrazie zaś gdyby żadna sztuka nie wartą była nagrody, przeznaczone premie, kapitalizować się będą na przyszłość. Żądał jednak p. Koźmian, aby te kwestye, jako przedwczesne, nie rozstrzygano jeszcze w tym dniu. Na tem zakończyły się czynności tegorocznéj komisyi konkursowéj. Dodać winniśmy, że autor *Pozytywnych* nadesłał przed rozstrzygnięciem konkursu do *Zarządu* drugą wersyę trzeciego i czwartego aktu téj komedyi, komisya zawiadomiona o tem, uznała tę drugą wersyę za lepszą.

— Sprawa przyszłego konkursu dramatycznego, ma być wniesioną na najbliższe posiedzenie komisyi doradczéj.

— Autora *Pozytywnych* p. Józefa Narzymskiego, bawiącego dla zdrowia w Meran, zawiadomiono natychmiast telegrafem o uwieńczeniu jego sztuki, i Zarząd przesłał mu nagrodę.

— Dowiadujemy się, że Dyrektor naszéj operetki, p. Kazimierz Hoffman, dorabia już muzykę do *Trzeciéj części Krakowiaków i Górali* p. Al. Ładnowskiego, która otrzymała drugą nagrodę.

— O ile wiemy, *Zarząd* zamierza jeszcze w tegorocznym kursie wystawić dwie premiowane sztuki.

— Pan Leszczyński, artysta teatru lwowskiego, zaangażowany został przez *Zarząd* teatru krakowskiego na role bohaterów, właśnie w chwili, kiedy miał być zaangażowanym do Warszawy, gdzie już z powodzeniem dawniéj występował. Pan Leszczyński przybędzie do nas 26 marca i wystąpi zapewne po raz pierwszy w roli *Otella*.

— Od jednego z naszych przyjaciół otrzymujemy następujące zajmujące szczegóły o teatrach w Wenecyi:

„A teraz o teatrach tutejszych. Główny Fenice, ma salę śliczną, jasną, obszerną, po 32 lóż w rzędzie, a piętr 5. Każdy co wchodzi do teatru płaci 3 fr. wejścia, czyli tak zwany *billeto d'ingresso*. Fotel kosztuje 7 fr. Loża 15 fr. Kto kupuje loże dostaje po prostu klucz z numerem. Afisze są bardzo ogólnikowe. Tylko na pierwsze przedstawienie podają obsadę ról, na inne nie ma nawet nazwiska autora. W Fenice dają tylko opery i balety, czasem grają raz na tydzień, czasem pięć razy. W piątek nie grają nigdy.

„Przez całą zimę dają trzy opery nowe i dwa balety. W Camploy, małym teatrzyku, także muzyce poświęconym, mają dobrego tenora, reszta wraz z orkiestrą pod psem. Dwa inne najpodrzędniejsze teatra grają komedye, to jest włoskie melodramy i tłómaczenia francuzkie; obiecują *La Princese Georges*“.

ROZMAITOŚCI.

— Obraz z wystawy wiedeńskiéj Makarta przedstawiający *Katarzynę Cornaro* zakupionym został przez zakład artystyczny w Wiedniu Mithke i Wawra, za niepraktykowaną w dziejach malarstwa sumę 90,000 złr.

— Pewien muzyk zaproszony został na wieczór, podczas którego musiał słuchać różnych fantazyi na fortepianie wykonanych przez córkę gospodarzy. Po skończeniu téj *miléj* rozrywki, rodzice panny podeszli do niego z zapytaniem: „I cóż drogi panie?“ — „Pani“ — „Bądź pan szczerym“ — „Panie“ — „Bez ogródek wyjaw nam swoje zdanie“. — „Muzyka czy gościa?“ —

— W jednem mieście żył aktor, który nigdy nie miał powodzenia na scenie i został wydalony z teatru. Zapytywany przez znajomych co stało się powodem, że porzucił zawód sceniczny, tłómaczył się w ten sposób: „Moi kochani! długa to historya... ale wam ją opowiem, abyście wiedzieli, co ja kiedyś znaczyłem na świecie. Byłem wielkim aktorem — a wielki aktor to nie byle kto... wielki aktor, to człowiek, bez którego nie istnieliby wszyscy znani w historyi bohaterowie. Grywając role monarchów, ministrów i innych dygnitarzy, uwierzyłem wkrótce, że jestem ważną figurą w politycznym świecie... i miałem słuszność, bo pomiędzy publicznością potworzyły się przezemnie silne partye — a jest dowiedzioną rzeczą, że tylko wielcy ludzie mają przychylne i przeciwne sobie stronnictwa. *Zbójcy* Szyllera były głównym tego powodem. Grywałem w téj sztuce, raz Franciszka, drugi raz Karola Moora. Jedni z widzów lubili mnie pasyami w roli Franciszka, inni w roli Karola. Tymsposobem utworzyły się dwie partye: Francyanów i Karljanów. Gdy grałem rolę Franciszka, Karljanie sykali na mnie przeraźliwie, a widząc mnie w roli Karola, Francyanie czynili to samo. Doszedłem jak widzicie do szczytu sławy i wkrótce do wielkich pewnie doszedłbym zaszczytów i godności, gdyby mnie nie wypędzono z teatru“.

— Panna Wanda Kleczkowska, śpiewaczka opery, znana pod nazwiskiem p. Bogdani, występuje obecnie we Włoszech z wielkiem powodzeniem. Dzienniki tamtejsze unoszą się nad jéj grą dramatyczną, pełną prawdy i gracyi; chwalą głos silny, dźwięczny, obdarzony naturalnem bogactwem tonów i tą miękkością, która zdolna jest uwydatnić najdelikatniejsze odcienia w sztuce. W Turynie oddawano jéj hołdy, jakie bywają udziałem tylko pierwszych znakomitości europejskich: wyprawiono dla niéj festyny, obrzucano wieńcami i najzaszczytniéj wspominano w gazetach. Oto mały wyjątek: „P. Bogdani jest na wskroś przejętą artyzmem, posiada ona talent wielki, który wprowadziwszy ją w przybytek sztuki, postawił ją odrazu na wyżynach jako gwiazdę pierwszéj wielkości, która ma przed sobą świetną przyszłość“.

— Skrzypek Lauterbach otrzymał za uprzyjemnienie grą swą wieczoru u bar. Siny w Wiedniu 1,200 złr.

— Wiadomość, że komedya Sardou p. t. *Rugabas* została nabytą dla berlińskiego teatru nie sprawdza się. Autor odstąpił sztukę tę wiedeńskiemu teatrowi z warunkiem, że nie dozwoli, aby ta graną była w Berlinie.

— Nie potwierdza się podana przez dzienniki wiadomość, jakoby Karol Gounod popadł w chorobę umysłową.

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastalski. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Kostka.

Abonament Nr. 46. Nr. porządkowy 85.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 19go Marca 1872 r.

Komedya w 5 aktach E. Scribe, z francuzkiego tłumaczona przez Seweryna Kaplińskiego.

WIĘZY

OSOBY:

Emeryk d'Albret — —	Pan Ładnowski Bol.	Ludwika, żona Hr. de Saint Géran — — — —	Pani Hoffman.
Clerambeau, kupiec, jego wuj	Pan Rychter	Służący hr. de St. Géran	Pan Bogucki.
Hr. de Snt. Géran Kontr-admirał — — — — —	Pan Benda.	Służący Emeryka — —	Pan Aleksandrowicz.
Hektor Ballandard adwokat	Pan Fiszer.	Służący hotelowy — —	Pan Pichor.
Alina córka Clerambeau —	Panna Bauman E.	Notaryusz — — — — —	Pan Glikson.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub pierwszego piętra na osób cztery 5 złr. — Loża drugiego piętra 3 złr. 15 c. — Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 1 złr. 50 c. — Krzesło w loży 2go piętra 1 złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent.

Początek o godzinie 7.

Reżyser ***J. Rychter.***